

**Walny Zjazd Delegatów Krajowej Sekcji Krajowej Nauki NSZZ „Solidarność”
odbywa się od 8 do 10 XII br. w Szczyrku.**

Nauka pod kreską

Delegaci spotkali się w czasie szczególnie trudnym dla nauki i szkolnictwa wyższego. O tym z wielką troską wypowiadali się niemal wszyscy uczestnicy dyskusji podczas pierwszej sesji plenarnej.

Otwarcia obrad dokonał Janusz Sobieszczański, przewodniczący KSN „S”. Przypomniawszy, że obrady KSN zorganizowano po to, aby polskiej nauce i pracy środowiska ludzi nauki w dzisiejszej trudnej rzeczywistości nadać głębszy sens. Przewodniczący KSN powitał delegatów, obserwatorów obrad oraz zaproszonych gości: przewodniczącego śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”, Wacława Marszewskiego, senatora Jana Cimanowskiego, który kieruje pracami Komisji Senackiej ds. Nauki i Edukacji Narodowej, prof. Jerzego Woźnickiego – rektora Politechniki Warszawskiej, przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Tadeusza Zarembe – przedstawiciela Komitetu Badań Naukowych, dyrektora generalnego KBN, prof. Bolesława Gintera, przedstawiciela Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Bogdana Szozdę – szefa działu branżowego Komisji Krajowej, rektora Politechniki Łódzkiej, prof. Marka Trombskiego oraz przewodniczącego Krajowej Sekcji Pracowników Szkół Artystycznych, Jerzego Jackła, Józefa Czajkę – koordynatora Ośrodka Rzeszów, Jana Wnuka – dyrektora Beskidzkiego Instytutu Tekstylnego, Włodzimierza Roszczynialskiego z Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Krakowie.

Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczących obrad. Funkcje te powierzono Krzysztofowi Schmidt-Szałowskiemu, Elżbiecie Lipińskiej-Luczyn, Kazimierzowi Sicińskiemu oraz Wojciechowi Pilichowi. Protokołantem została Elżbieta Budzyńska. Propozycje te przyjęto jednogłośnie.

Krzysztof Schmidt-Szałowski odczytał pisma od przedstawicieli władz państwowych i świata nauki, które w związku z WZD KSN napłynęły na ręce przewodniczącego Sekcji Janusza Sobieszczańskiego. Wyrażali oni żywe zainteresowanie obradami i żywili nadzieję, że podjęte przez Zjazd uchwały przyczynią się do zahamowania niebezpiecznych zjawisk, z jakimi musi ostatnio borykać się nauka polska.

Kolejnym punktem porządku obrad był wybór komisji zjazdowych. W ich skład weszli:

Komisja Skrutacyjna do Głosowań Jawnych:

Jacek Duda, Monika Tomaszewska oraz Stefan Nachyła (przegłosowano jednogłośnie),

Komisja Skrutacyjna do Głosowań Tajnych:

Tadeusz Kolenda, Antoni Marchut, Anna Zajder, Elżbieta Kryś
(przegłosowano jednogłośnie),

Komisja Uchwał i Wniosków:

Jerzy Olędzki, Zdzisław Zólkiewicz, Ewa Mróz, Marek Gutowski, Wanda Spoz-Pać, Monika Lankosz
(przegłosowano jednogłośnie),

Sekretarzem Zjazdu została Ewa Żurawska (przy 2 głosach wstrzymujących się), a rzecznikiem prasowym - Maria Wesołowska
(przy 1 głosie wstrzymującym się).

Po zakończeniu czynności proceduralnych przystąpiono do omawiania aktualnych problemów nauki. Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie J. Sobieszczańskiego.

Treść w załączniku.

Następnie głos zabrał Rektor Prof. Jerzy Woźnicki. Stwierdził, że po to, aby zmienić szary obraz nauki polskiej potrzebny jest ład systemowy w ustawie o szkolnictwie wyższym. Czy możliwe jest zbliżenie zdań w zakresie koniecznych zmian i celów tych zmian między KSN a KRASP-em?

W tym zakresie moglibyśmy się zbliżyć, lecz w tym celu konieczne jest prowadzenie dialogu. Przy konstruowaniu nowej ustawy konieczne byłoby przestrzeganie następujących zasad:

- tworzenia i rozwijania analogicznych rozwiązań do tych, jakie obowiązują w obszarze, do którego chcemy przystawać zasada elastyczności, uwzględniająca dynamicznie zmieniające się uwarunkowania, w jakich działa wyższe szkolnictwo w Polsce,
- zasada współfinansowania, bo tego wymaga zasada autonomii szkolnictwa wyższego. Nigdy nie będzie tak, że szkolnictwo wyższe będzie bezpłatne.

W kolejnym punkcie wystąpienia zajął się różnicami między stanowiskiem KSN oraz rektorami. Stwierdził, że najistotniejsze rozbieżności dotyczą gwarancji zatrudnienia. Zaproponował odejście KSN od tych gwarancji, choć, jak przyznał, jest rzeczą naturalną jest, że związek zawodowy obstaje właśnie przy tym punkcie. Zaproponował, by pole sporu przenieść do statutu uczelni jako źródła prawa. Następna różnica zdań dotyczy odpłatności za studia. Trybunał Konstytucyjny odpowiedział, jak to ma wyglądać. Kto zna budżet 2000/2001 roku nie może opowiadać się za bezpłatnymi studiami, bo uczelnie utraciłyby wtedy znaczny procent dochodu. Kolejna różnica dotyczy zadań nauczyciela akademickiego i wymiaru jego pracy. Pensum 30 godzin wprowadziła nie Konferencja Rektorów lecz MEN. Jeżeli pozostanie pensum, należałoby pozwolić na łączenie dwóch etatów na jednej uczelni, gdyż byłoby to korzystne zarówno dla nauczycieli, którzy uzyskiwaliby dodatkowe dochody, jak również sektora społecznego, czyli studiującej młodzieży. Nauczycielowi nie wolno ograniczać prawa do wykonywania zawodu, powinien mieć możliwość pełnego wykorzystywania swoich umiejętności i kwalifikacji. Jeżeli zapis ustawy dezinformuje pracowników nauki – należy go zmienić. W tych wszystkich sprawach KRASP może dogadać się z KSN. Jeżeliby zatem pominąć sprawę stopni i tytułów naukowych – KRASP uważa, że ze względu na uwarunkowania szkolnictwa wyższego nie należy jeszcze w tej chwili podejmować tematu – w innych sprawach można uzgodnić stanowiska. Istnieją dwa scenariusze dotyczące losów przyszłej ustawy: albo będziemy się wzajemnie blokować, albo porozumiemy się i doprowadzimy do uchwalenia ustawy.

Następnie głos zabrał dyrektor generalny Komitetu Badań Nauki, Tadeusz Zaręba. Podał szereg informacji ilustrujących stan nauki polskiej. W przedłożeniu rządowym kwota na badania ma wynosić na rok 2001 3.322,07 mln zł. W 2000 roku wynosiła – 3.050 mln zł. Wzrost nominalny wynosi więc 8,9 proc., realny natomiast 1,6 – 1,7 proc., jeżeli inflacja nie przekroczy założonego poziomu. Udział nakładów na naukę w PKB maleje z 0,45 do 0,42 proc. Katastrofy w nauce nie będzie, chociaż kwoty na naukę nie zabezpieczą wszystkich jej potrzeb. W 2001 roku KBN przyjął zasadę, że priorytetem zostaną objęte badania (granty, projekty celowe, projekty zamawiane oraz celowe zamawiane). Na dotacje celowe projektuje się zmniejszenie wydatków. Dotacje na inwestycje utrzymają się na poziomie bieżącego roku.

Później kolejno głos zabrali przedstawiciel Jednostek Badawczo - Rozwojowych dyrektor Jan Wnuk oraz senator Jan Cimanowski.

W dalszej części obrad uczestniczył przewodniczący NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski oraz członek Prezydium ZR śląsko-dąbrowskiej „S” Mieczysław Pawlak, który w imieniu Zarządu Regionu wręczył przewodniczącemu Związku Medal XX-lecia „Solidarności”.

M. Krzaklewski powitał delegatów i podziękował za zaproszenie na WZD Sekcji, z której sam się wywodzi. Stwierdził, że przedstawiciele rządu, profesorowie Wittbrodt i Wiszniewski proponują zorganizowanie spotkania i zapraszają do siebie przedstawicieli KSN. Spotkanie to jest bardzo potrzebne, gdyż rząd przygotowuje stanowisko wobec projektów ustaw – w tym również wobec projektu ustawy o szkolnictwie wyższym przygotowanego przez KSN. Przewodniczący Związku zadeklarował, że będzie się starał wziąć udział w tych spotkaniach i poprze projekty zgłaszane przez KSN.

- Szkolnictwo wyższe – powiedział M. Krzaklewski znajduje się wśród 8 rządowych priorytetów, co oznacza, że w przyszłym roku nie zostaną zmniejszone wydatki na ten cel. Trzeba będzie również rozmów na temat tego, jak przeprowadzić podwyżki płacowe wśród pracowników nauki, gdyż po podwyżkach, jakie otrzymała oświata, środowisko akademickie zostało w tyle. Wynagrodzenia nauczycieli akademickich stało się porównywalne z płacami pedagogów uczących w szkołach podstawowych i średnich. W przyszłym roku najwięcej kłopotu sprawi budżet – ze względu na niedoszacowanie tegorocznej inflacji wynoszące około 11 mld zł oraz z powodu konieczności spłat długów, zaciągniętych jeszcze za czasów Gierka oraz dotowania rent i emerytur – gdyż składki wpłacane na ten cel sprzeniewierzono jeszcze w czasach socjalizmu. Wydatki te pochłoną 3/8 wydatków budżetowych państwa. M. Krzaklewski zaprosił zebranych do krótkiej dyskusji. Przytaczamy niektóre głosy.

Kol. Weiss zapytał o perspektywy jednostek badawczo-rozwojowych. Stwierdził, że zasady dzielenia ich na kategorie, decydujące o wysokości przydzielanych środków zmieniają się z roku na rok. Ten system je wykańcza. Czy rzeczywiście ktoś w Polsce uważa, że są one niepotrzebne?

Kol. Tadeusz Szymański zapytał, kiedy rozpoczną się rozmowy na temat podwyżek, gdyż nauczyciele wyższych szkół zarabiają żenująco mało.

Kol. Tadeusz Dmochowski zapytał, w jaki sposób będzie się kształtował wzrost nakładów na uczonego.

Janusz Sobieszczański przypomniał, że podczas rozmów z rządem zaproponowano KSN powołanie zespołu rządowo-związkowego, który zająłby się sprawami budżetu i powiązaniami nauki z gospodarką. Zapytał, czy spotkania z przedstawicielami rządu mają zastąpić tamtą propozycję?

Kol. Kol. Danuta Mielżyńska oraz Anna Modzelewska zapytały, czy, wbrew wcześniejszym ministerialnym zapewnieniom, instytuty, które reprezentują, będą wbrew woli kierownictwa i związków zawodowych łączone z pokrewnymi placówkami?

Kol. Piotr Lewandowski stwierdził, że nieporozumieniem jest to, że odebrano 150 mln przeznaczonych w tym roku na szkolnictwo wyższe. O systemowych rozwiązaniach dotyczących płac pracowników nauki mówi się od 90 roku. Nic dotąd nie wywalczyliśmy.

Julian Srebrny przypomniał, że iż w 2000 r. zabrano nauce 150 mln zł. Trudno w tej sytuacji przystąpić do optymistycznego planowania budżetu na 2001 rok i zacząć rozmawiać o rekompensatach.

M. Krzaklewski powiedział, że większość problemów szczegółowych przekaże premierowi i ministrom odpowiedzialnym za te sprawy. Stwierdził też:

-Nakłanialiśmy ministra finansów, aby deficyt budżetowy był wyższy od ustalonego i wynosił 1,8 mld zł. Tych właśnie środków brakuje, aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby. Mamy przecież jeden z najniższych deficytów w Europie i największy wzrost gospodarczy. Od tego nie rozchwiałyby się wskaźniki ekonomiczne. Minister nie wyraził zgody.

Po opuszczeniu obrad przez M. Krzaklewskiego, udającego się na następne spotkanie, dyskusja skoncentrowała się na porozumieniu, jakie proponował KSN zaproponował prof. J. Woźnicki. Przytaczamy niektóre głosy. Kol. Andrzej Grząślewicz stwierdził, że KSN gotowa byłaby pójść na kompromis, jeżeli podstawą dyskusji i podstawą do rozmów stanie się projekt o szkolnictwie wyższym przygotowany przez KSN.

Kol. Kol. J. Sobieszczański i E. Mróz stwierdzili, że nad tą ustawą KSN pracowała bardzo długo. Szkoda zaprzepaścić tej pracy, bo propozycja KSN jest bardzo dobra. Dyskutanci określali, że system kształtowania karier naukowych jest przestarzały i że dyskusję należy rozpocząć właśnie od sposobu, w jaki teraz pracuje się na stopnie kariery zawodowej.

Prof. J. Woźnicki stwierdził, że nie dyskutujemy o tym, czy profesorowie są potrzebni, tylko jak dojść do profesury. Droga do profesury musi być trudna. Selekcja może odbywać się w dwojaki sposób: drogą konkursu - ale wtedy musi być nadmiar chętnych do tego stanowiska, albo poprzez zdobywanie kolejnych stopni naukowych. W Polsce metoda konkursu nie byłaby skuteczna, gdyż płace nie zachęcają młodych zdolnych ludzi o ubiegania się o to stanowisko. Z argumentami tymi nie zgodzili się delegaci w dalszej części dyskusji. Uznali, że zaprzestanie prac nad kształtowaniem kariery naukowej jest grą na zwłokę. Sprawami szkolnictwa wyższego ustawodawstwo zajmuje się raz na 10 lat – twierdzili delegaci. Przesuwa to rozwiązania problemu o kolejną dekadę.

W następnej części obrad przystąpiono do omówienia aktualnej sytuacji w nauce i szkolnictwie wyższym oraz omówieniu głównych kierunków prac KSN.